

Październik '97- Luty '98

RADIO HERAKHAN



HERAKHANDI SAMADŹ
RUCH ŚWIADOMOŚCI BABADŹI
54-405 WROCŁAW,
ul. Francuska 25 tel. 57-55-54

Z Nauk Babadźiego

20 kwietnia 1983

(Na dorocznym spotkaniu Herakhandi Samadzu, Śri Siastridzi odczytał mowę, którą Babadźi podyktował mu wcześniej tego dnia.)

Obowiązki Herakhandi Samadzu

Sprawa mi wielką przyjemność skierowanie Swojej wypowiedzi do uczestników odbywającego się co pół roku spotkania HERAKHANDI SAMADZU. Głównym celem Samadzu jest służenie ludzkości. Służba ludzkości jest najlepszą formą służenia Bogu. Nasze motto brzmi: „praca jest aktem czci (modlitwą)”. Naszym obowiązkiem, jako tych, którzy działają w Samadzu, jest pokazywać tę ścieżkę wszystkim, którzy potrzebują pomocy, inspirować ich do przełamania letargu, który jest przyczyną bezwładu tego świata, inspirować ich do pracy. Z tego powodu chcę najpierw wykorzystać z was letarg. W tej judze, jedyną drogą osiągnięcia różnych siddhi (władz duchowych), do stania się prawdziwie silnym, jest karma-działanie.

Goswami Tulsidas powiedział w swojej Ram Czarita Manas: „Bóg osobiście stworzył prawo karmy - jak zasiejesz, tak zbierzesz”. Pa-miętając o tej podstawowej zasadzie, powinniśmy rozgłaszać po całym świecie przesłanie karma jogi i dawać przykład wszystkim, stosując ją w praktyce.

Jeśli kiedykolwiek miał na świecie miejsce prawdziwy postęp, to działo się tak dzięki solidnie pracującym jednostkom w poszczególnych wiekach. Dzisiaj naszym zadaniem jest chodzić od domu do domu, i głosić sprawiedliwość, przyciągać wszystkich do ścieżki karmy, dawać im praktyczne instrukcje, być przykładem. Tylko dzięki pracy możemy zacząć dobrze prosperować. Musimy pracować do ostatniego tchu.

(Uwagi Siastridziego do Zgromadzenia Ogólnego)

HERAKHANDI SAMADZ jest w istocie starożytnym stowarzyszeniem, ale ciągłość jego pracy została z czasem przerwana. Przez Swoje poja-wienie się Śri Mahaprabudzi dał nam łaskę przywrócenia Samadzu. Nie tak dawno Herakhan był miejscem niedostępnym, ale transport i inne ułatwienia sprawiły, że każdy może tu dotrzeć. Teraz mamy nawet środki, by nakarmić tutaj głodnych, napoić spragnionych i ubrać biednych.

Wszyscy jesteście naoczni świadkami faktu, że to właśnie Śri Mahaprabudzi jest największym Joginem Karmy. Jest On stale obecny wśród nas, starając się nauczać karma jogi. Sam kieruje wszystkimi pracami, niezmordowanie, od rana do wieczora, bez jakiegokolwiek pragnienia czy innej potrzeby. Zdumiewającą rzeczą w sposobie pracy Śri Mahaprabudziego jest to, iż ludzie przychodzą tu ze wszystkich zakątków świata. Wiemy także, że Jego przesłanie wszędzie się szybko rozprzestrzenia- tysiące ludzi przychodzą po Jego darsian. Inni święci ludzie wyjeżdżają za granicę, by głosić swoje nauki - ich praca jednak ulega stagnacji. Śri Mahaprabudzi nigdy nie opuścił tego boskiego centrum, by wyjechać za granicę, a przecież chwała imienia Herakhandi rozszerza się na cztery strony świata.

Celem tego spotkania jest pomóc nam w pełni zrozumieć, że podobnie jak dzieci jednego ojca, musimy sobie nawzajem pomagać, pokonując zazdrość i nienawiść i rozpowszechniając dobrą wolę pośród ludzi. Prawdziwym cudem Śri Babadźiego jest to, że przekształcił to miejsce tylko dzięki Swej duchowej mocy. Nie było tu nic, a teraz jest ogród, w którym płynie rzeka obfitości. Bez pomocy z zewnątrz, tylko dzięki potędze Jego doskonałej Istoty, zbudowano wiele świątyń i aśramów w kilku stanach Indii i za granicą. W ciągu trzynastu lat od Jego pojawienia się, ludzie ze wszystkich ścieżek życia przyszli tutaj i zostali obficie obdarowani. Choć ustanowienie tego stowarzyszenia- Samadzu Herakhandi- i jego prawna rejestracja miały miejsce dopiero trzy lata temu, wpływ Babadźiego na wszystkie sfery życia, Jego przesłanie Prawdy, Prostoty i Miłości, ukazały, iż już niedługo Śri Mahaprabudzi usunie ból i cierpienie z tego świata i rozbudzi świadomość uniwersalnego braterstwa, rozpowszechniając prawdziwy pokój i radość. Śri Mahaprabudzi przekształcił świat. Poświęcając Siebie Samego w służbie dla ludzkości, Śri Mahaprabudzi zanurzony jest w działaniu. Zjednoczy ludzkość poprzez siłę Swojej duchowej potęgi i pokaże jej nowy kierunek rozwoju. Niezwykle istotne jest rozprzestrzenienie tej nauki, która jest prawdziwą wiedzą- to z niej wyrośnie uniwersalna miłość i braterstwo. Kiedy bezradni otrzymają wsparcie, wyrośnie nowa generacja odważnych i pełnych entuzjazmu ludzi. W Herakhanie wygospodarowano fundusz na opiekę medyczną. Biedni mogą także, dzięki funduszom aśramu, korzystać z bezpłatnej edukacji. Powinniście także odnaleźć takie regiony w swoich krajach, gdzie ludzie cierpią biedę i potrzebują pomocy i uczynić co tylko się da, aby podnieść poziom ich życia, nauczyć ich czystości i wysokich

wartości moralnych. *Szczerze i z głębi serca służyć tym, którzy są w potrzebie- oto prawdziwa służba Bogu.* Śri Babadzi poświęcił się całkowicie dla wyzwolenia świata. Drodzy wyznawcy Babadziego - wy, którzy podporządkowujecie się Jego poleceniom- bądźcie zdecydowani, by kroczyć tą boską ścieżką. Obudźcie się! Powstańcie! Idźcie i uczcie się od mądrych! Stańcie się odważnymi karma joginami Pana! Aby nie dać się złapać w wiry świata, skąd marne szanse na ratunek, stańcie się częścią tego jądra uniwersalnej rodziny SAMADŻU HERAKHANDI! Ofiarujcie swe wsparcie dla Jego przesłania i działalności!

DŻEJ MAHA MAJA KI DŻEJ!

Om Nama Siwaji

Ze wstępu do Herakhandi Sapta Sati

„Przebudźcie się! Powstańcie! Podążajcie do mędrców i uczcie się od nich”- w swoich ostatnich wypowiedziach Babadzi często cytował te wedyjskie wersy, kierując je do wyznawców, którzy nie podejrzewali jakże szybko okażą się one prawdziwe. Śri Mahaprabhudi - Najwyższy Bóg znany jako Babadzi dla tych co byli z nim blisko, był wszystkim co poszukujący Boskości, Prawdy, w pełni wcielonej żywej duchowości i praktycznej mądrości mógł znaleźć w życiu.

Kiedy Śri Babadzi opuścił swoje ciało 14 lutego 1984 roku, została nam spuścizna jego słów i łaska mądrości kilku osób, które zwykł On trzymać naprawdę blisko siebie. Jedną z nich to Śri Siasitridzi. Mówi On o sobie, że „podążał za Babadżim jak cień”, towarzyszył Babadżiemu w wielu podróżach po Indiach, celebrując jako najwyższy kapłan rytualne starowedyjskie ceremonie ognia w setkach miejsc.

Śri Siasitridzi jest płodnym pisarzem i bardzo cenionym uczonym w Sanskrycie. Był także jednym z najbliższych uczniów Mahendra Baby, który już 20 lat wcześniej przepowiedział inkarnację Babadziego jako Mistrza Mistrzów i Nauczyciela Świata. Będąc uczniem Mahendry, Siasitridzi otrzymał gruntowne przygotowanie - jak rozpoznać i służyć Panu w czasie Jego czternastoletniego pobytu na Ziemi. W rzeczywistości większość swoich prac o Herakhan Babie napisał On przed Jego fizycznym pojawieniem się w 1970 roku.

Pytany, Siasitridzi podkreśla, że cokolwiek napisał to „jest to z łaski mojego Mistrza i wprost z inspiracji Pana. Jestem jedynie piszącym narzędziem”.

Z HERAKHANDI SAPTA SATI

O Królowo Królowych, co wznosisz królestwa,
Wszehobecna Obrończyni Trzech światów,
Pozwól mi się oddać Twym delikatnym Lotosowym Stopom.
Bądź pozdrowiona, kłaniam Ci się Matko Wszystkiego.

Najwyższa władczyni, zwycięsko panująca nad wrogiem,
Wielbią Cię wszystkie światy, Małzonko Siwy.
Ty zalewasz nas Łaską, O Światowa Matko
Bądź pozdrowiona, pokłony dla Ciebie.

Twoje wdzięczne piękno jest nieporównywalne,
Przenosisz nas przez nieskończony ocean przemian.
Zamieszkujesz lotosową jaskinię w sercu Munindry (Herakhan Baba)
Pozdrawiamy Cię, O Durgo - niszczytelko grzechów.

Twoja forma jest rozkoszą, Mocą i światłem świadomości,
Najwyższą wiedzą i odwiecznym Duchem.
Twój Wizerunek to Guru, pełen współczucia,
Kłaniam się Tobie O Dewi, Królowo Świata.

Ochroniaj mnie zawsze, Ty, która podtrzymujesz Świat,
Jesteś jedynym prawdziwym Źródłem wszelkiego życia,
Ty uleczasz z choroby urodzin w samsarze,
Chwała Ci, Matko Herakhanu.



Krótkie przesłanie od Babadźiego

Wszyscy jesteśmy stworzeni z pięciu elementów
 Wszyscy pochodzimy z jednego ducha
 Prawem narodzin całej ludzkiej rasy jest
 Kochać i podążać za Bogiem
 W każdy sposób jesteśmy jedną społecznością
 Jedną ludzką rodziną
 Bycie ludzką istotą jest
 Najważniejszą rzeczą w życiu
 Jedyną religią jest
 Bycie przykładem tolerancji i wybaczenia

> Śri Babadźi<



ॐ नमः शिवाय

Jak kochać Boga i być szczęśliwym (Siastridźi mówi o kochaniu Boga)

Boskość jest niepowtarzalnym elementem duszy i dusza kocha Boga w najwyższym stopniu. W Wedach jest zaznaczone, że „mąż jest ukochany nie dlatego, że jest mężem, ale dlatego, że spełnia pragnienia. Żona jest kochana nie dlatego, że jest żoną, lecz ponieważ jest naczyniem spełniającym pragnienia., dlatego jest kochana”. Z tą wedyjską mantrą mędrzec Riszi Yajnavarka dał nauki o elemencie Duszy swojej żonie Aatreyei. On także uczynił jasnym, że w tym życiu Dusza jest najbardziej ukochana i co Dusza umiłuje jest umiłowana po wsze czasy. Ta Dusza jest małym atomem Źródła - Wielkiej Duszy. Oto dlaczego, kiedy istota ludzka kocha rodziców, męża, żonę, syna lub córkę on lub ona doświadcza formy Pana w swoim umiłowanym związku i odnajduje szczęście. Człowiek kocha swoich krewnych i znajomych jak nikogo innego. Wszystkie związki, miłość i rzeczy sprawiające radość są niczym w porównaniu z Boską Miłością. Jest Ona ponad wszystkim. Dlatego kontemplowanie i medytowanie Boskości zawsze jest najwyższą formą dyscypliny. Kiedy człowiek spostrzega obecność Boskości w każdej małej rzeczy, z pewnością będzie on zdolny do kochania ich wszystkich. Może on odnaleźć prawdziwą radość i szczęście, wówczas tylko, kiedy kocha Boskość w każdej formie. Na przykład: kiedy pisklę dopiero co wykluje się z jaja, lub nowo narodzony cielak czeka na powrót swojej matki aby go nakarmiła, patrzą one jednoznacznie w kierunku skąd ma nadejść matka. Także nowo poślubiona żona, której mąż poszedł na wojnę, czeka na jego powrót i podczas tego okresu separacji cierpi bardzo z powodu udręki rozstania i zamieszania. Tak samo dzieje się kiedy dusza ludzka pozostaje za długo w separacji z Boskością. Kiedy staje się ona Jednością z Boskością, wówczas tylko, może doświadczyć radości i poznać rozkosz pochodzącą z całkowitego połączenia. Uczucie odłączenia znika całkowicie. Jest to prawdziwa, nieskończona rozkosz i wielka „ANANDA”- Radość. Prawdziwe, całkowite poddanie płynące z serca jest pierwiastkiem wielkiej radości.

> Śri Siastridźi 12 czerwca 1986r.<

ॐ नमः शिवाय

Jeszcze o Muni Radzim

Trilok Singh, najbliższy wyznawca Śri Babadziego otrzymał tytuł Muni Radzi od Babadziego. Znaczy to Król Mędrców. Babadzi powiedział, że Śri Muni Radzi nie jest dłużej związany prawem narodzin i śmierci. Ze swej własnej woli przyszedł na ziemię by pomóc ludzkości. Babadzi powierzył Mu zadanie kontynuowania Jego pracy i zaznaczył dodatkowo, że Muni Radzi jest inkarnacją Dattatreji, pierwszego mistrza, który był połączeniem Wiśnu, Siwy i Brahmy. W ostatnim czasie inny Guru wcielił się w ciało Śri MUni Radziego. Jego imię to Om Karnath Sita Ram, który miał 62 aśramy w Indiach i tysiące tysięcy wyznawców. Uznał On Babadziego zanim wstąpił w Samadhi i Babadzi udzielił mu zgody na wniknięcie w ciało Śri Muni Radziego. Muni Radzi zapytany o odczucia kiedy to nastąpiło odrzekł „ Jak czuć gdy dodamy wodę do wody?”

Muni Radzi urodził się w Chilianoula, gdzie odbywa się Festiwal na cześć Boskiej Matki. Muni Radzi nie bez znaczenia przyszedł właśnie tam na świat, gdyż miejsce to zwie się Ziemią Bogów. Jest to bardzo starodawny obszar sięgający czasów Ramy. Dwadzieścia tysięcy lat temu mieścił się tam dom Boskiej Matki. W miejscu, gdzie dziś jest świątynia, Babadzi inicjował Lahiri Mahasaję (Guru Śri Yuktęswara, który był Guru Yoganandy) i zmaterializował pałac, który wyłonił się z Jego fal telepatycznych. Muni Radzi zwrócił tę ziemię Babadziemiu i wyznawcom.

Muni Radzi, nazywany jest przez niektórych Królem Cisy, jednakże być z Nim to zrozumieć dlaczego został wybrany.

Podczas swojej pierwszej wędrówki w poszukiwaniu Babadziego, spotkałam Muni Radziego w mieście Halwani w prowincji Uttar Pradesh u podnóża Himalajów. Muni Radzi sprawdził mnie i skierował na właściwą ścieżkę. Pamiętam, że pierwszą moją myślą o Nim była myśl, że jest On najspokojniejszym człowiekiem jakiego kiedykolwiek spotkałam na ziemi. Kiedyś, lata później Babadzi polecił mi czekać pod drzewem na Muni Radziego przez prawie dwanaście godzin. Kiedy w końcu ujrzałam Muni Radziego wspinającego się z brzegu rzeki w kierunku nas oczekujących w aśramie, odczułam niezwykłą radość. Był to także dzień, w którym ujrzałam Samego Babadziego składającego Pranam (ukłon twarzą do stóp) Muni Radziemiu. Muni Radzi był Jedynym, przed którym widziałam Babadziego składającego pokłon.

Obecnie Muni Radzi reprezentuje i troszczy się o dzieło Babadziego. Zapytany o powtórne przyjście Babadziego Muni Radzi powiedział: „Niespodziewanie Babadzi powróci. W międzyczasie spróbujmy szerzyć Jego przesłanie i żyć odpowiednio, aby być przygotowanym na jego ponowne pojawienie się”.

> Sondra Ray „Pure Joy”<



ॐ नमः शिवाय

Ostatnio wysiłki Samadżu skoncentrowane były wokół Aśramu Śri Herakhandi Sewa Dham (miejsce służące Panu Herakhanu) w Mąkolnie. Trwają prace porządkowe w budynku głównym i na zewnątrz. Prace remontowe, powoli ale stale, posuwają się naprzód. Babadzi dysponuje własnym pokojem (Mandir), w którym będzie zamieszkiwał aż do przeprowadzki do właściwej świątyni. Nowy wygląd zyskał hall i kilka odmalowanych pomieszczeń. Wkrótce ruszy przebudowa instalacji wodno kanalizacyjnej. Planujemy uruchomienie dwóch niezależnych łazienek, działa już mini biuro, biblioteka i sklepik.

Coraz więcej wyznawców przybywa do Tego Świętego Miejsca i coraz więcej ludzi doświadcza spotkania z Babadzim. Cieszy nas częsta obecność przedstawicieli społeczności hinduskiej w Polsce. Wielu z nich zaczyna doświadczać Śri Herakhandi Sewa Dham jako swojego duchowego domu. Bardzo uradowała nas wizyta joginów z Indii i ich wysokie zdanie o potędze i mocy duchowej tego miejsca.

Bhole Baba Ki Dzej !

Rzecz jasna najbardziej cieszy nas stałe błogosławieństwo Śri Muni Radziego, który udziela nam wskazówek i podtrzymuje w trudnych chwilach zachęcając do coraz większego wysiłku i postęp.

Miło nam, że coraz więcej wyznawców Babadziego zaczęło Go czynnie wspierać, stając się członkami Samadżu. Pracą i pieniędzmi wspierają szerzenie Jego przesłania

"PRAWDY, PROSTOTY I MIŁOŚCI"

Bhole Baba Ki Dzej.

OM NAMA SIWAJA

ॐ नमः शिवाय

Jak możesz wspierać Aśram ?

Przyjeżdżając, ofiarując pracę, czas, pieniądze lub prezenty
Jakie ?

- do kuchni: ryż, groch, soczewicę, przyprawy, masło (niesolone bez oleju)
- do świątyni: kwiaty, kadzidła, świece
- ogólnie - mile widziane: materace, koce narzędzia, farby, środki czystości, nasiona, kwiaty, karma dla psów i kotów

Pieniądze przekazywane na Aśram, prosimy wpłacać na konto z zaznaczeniem na:

- fundusz remontowy
- nowa świątynia
- bieżące utrzymanie Aśramu (prąd, podatki i inne)

Wszystkich zainteresowanych wspieraniem działalności Samadżu Herakhandi prosimy o wpłaty na konto:

BPH II O we Wrocławiu

10601682-420-27000-520101

Chcącym zostać członkiem Samadżu przypominamy o zaznaczeniu na przekazie:

członek jednoroczny	- 10 zł
członek dożywotni	- 50 zł
patron	- 500 zł

ॐ नमः शिवाय



ॐ नमः शिवाय

Zaproszenie na Siwaratrii

Jest to najważniejsza noc w roku. Jest to noc, kiedy Siwa daje człowiekowi możliwość zbliżenia się do Niego i pojęcia Go. Tak jak księżyc w tę noc znajduje się najbliżej słońca w roku, tak człowiek może zbliżyć się do Boga. Siwa obiecał każdej osobie, która będzie pościć tego dnia i śpiewać w tę noc modląc się do Niego udzielić darszanu.

W Aśramach Babadziego Siwaratrii jest jednym z najważniejszych Świąt. W tym czasie wykonuje się specjalne rytuały, odprawia się pudzę, za posiłek służą tylko owoce. Przez całą noc wyznawcy śpiewają pieśni religijne.

Spotkajmy się u stóp Baby w tym dniu, który w tym roku przypada 25-go lutego. Jeśli nie będziesz mógł przybyć w tym czasie do Aśramu, spróbuj sam w miejscu gdzie mieszkasz wykonać jakąkolwiek pokutę (ogół głowę, nie jedz, nie pal, nie oglądaj TV, nie rób niczego co zadawała Twoje zmysły). Jak największą część dnia i nocy poświęć na powtarzanie mantry OM NAMA SIWAJA.

W Aśramie w Mąkolnie obchody Siwaratrii zaczną się 25-go lutego ale trwać będą do soboty i niedzieli 28-go lutego i 1-go marca, kiedy to odbędzie się Zgromadzenie Ogólne Herakhandi Samadzu.

Jeśli Cię to interesuje, przyjedź, zabierz ze sobą śpiwór.



Maha Siwaratrii

Doniosłość i misterium związane z Maha SiwaRatrii są wymieniane w Indyjskich Pismach Świątych. Aby zrozumieć tajemnicę znaczenia SiwaRatrii niezbędnym jest rozważenie znaczenia tych słów oddzielnie.

Pierwszym słowem jest Siwa.

Co jest formą i znaczeniem Siwy? Co to jest Ratrii? Co jest znaczeniem Wrat? Jakie rytuały są odprawiane w tę noc i jakie efekty są uzyskiwane przez branie w nich udziału?

Czym jest Siwa?

Uzyskanie wiedzy o Siwie w przeważającym stopniu zależy od Jego łaski. W rzeczywistości mieć wiedzę o Siwie to znać Siwę. Nie jest łatwo uporządkować Siwę. Musimy spróbować zrozumieć to w prosty sposób.

„SZETE TISTHATI SARWA DŽAGAT, BHASMIN SANA SZIWAHA WIKAR RAHIHAH”- na którym cały wszechświat spoczywa, który jest pozbawiony czegokolwiek co jest negatywne. On to jest Siwa, który niszczy cierpienie, i który uosabia szczęście. Siwa jest tym, który łączy nieskończony wszechświat w Sobie i tym, który jest oceanem miłosierdzia. Siwa jest Panem będącym wiecznie trwającą prawdą, podtrzymującym wszechświat, pozbawionym negatywnych uczuć obserwatorem. Oto jest Pan Siwa, który jest jak wielki ocean nie nadający się do wdychania, ostateczny, którego wiele form jest czczone pod wieloma imionami. On góruje nad wszystkim, jest wszechmogący. Posiada fizyczną formę i jest także bezpostaciowy. Jest najwyższą wszechświatową duszą. Jest także znany pod pięcioma wedyjskimi imionami:

SAMBHAW, MAJOBHAW, SZANKAR, MAJASKAR, SIWA i RUDRA.

Pan Siwa jednakże jest poza wszelkim wyjaśnieniem i łatwy do przybliżenia przez doświadczenie. Pan ten przytula swoich wyznawców i niszczy ich cierpienie. Jest On źródłem wszelkiej wiedzy, Wed i oryginalnego dźwięku OM (Pranaw). Wedy nazywają Go Neti- Neti (Nie to, nie to). Jest On naszym codziennym i ostatecznym wspomóżycielem. Jest On oceanem współczucia i dobrodziejstwem wcielenia. Opisywanie Jego chwały leży poza ludzkimi możliwościami.

Teraz zajmijmy się słowem RATRII - filozoficznie od RA wywodzi się słowo RATRII. Ten, który daje pokój i szczęście to RATRII (noc). W Wedyjskich wersetach Ratrii Sukt Ratrii opisane jest bardzo pięknie.

„UPMA PEPISZATRAMAHA KRISZNAM WYKTAMSTHITAA UPRINEW JATAJA”- „O Matko Ratrii niech nieczysta ciemność nigdy nie zbliży się do nas”. Ratrii zawsze jest dająca szczęście, oto dlaczego daje nam schronienie. Chwała Jej opisana jest w Wedach. Musimy tutaj rozumieć Ratrii, jako Matkę Naturę, Matkę Durgę i Matkę Siwa. W ten sposób Siwaratrii znaczy, że Ratrii daje szczęście i jest szczególnie związana z imieniem Pana Siwy.

Nawiązując do kalendarza księżycowego Siwaratrii zawsze przypada na 14-ty dzień ubywającego księżyca na wiosnę, w Phalgun. Tego dnia kult Siwy ma szczególne znaczenie. Post, całonocne czuwanie, intonowanie OM NAMA SIWAJA są sposobami oddawania czci Panu Siwie. Oto dlaczego ta szczególna noc nazywana jest Maha Siwaratrii. Zapisane jest to w jednej z Ksiąg jako



SKAND PURAN

„PARATPAR TAR NASTI, SZIW RATRII PARATPARAM
NA PUDIĀJATI BHAKTJESAM RUDRAM TRIBHUWANESWRAM
DZANTURDIANM SAHASTRESU BHRAMTE NANY SANSAJHA”

PADAM PURA

„SAURO WA WAISNAWO WANYO DEWTANTAR PUDIĀKAHA
NA PUDIĀPHAL MAPNOTI SZIW RATRII BAHIRMUKHA”

Znaczeniem powyższych wersów jest, „Siwaratrii Wrata jest najwyższym działaniem. Ci, którzy nie wykonują obrzędów Maha Dew Siwa lub Siwa Ratrii z wielkim oddaniem, rodzą się znów i znów przez tysiące lat bez zbawienia. Bez względu na to czy ktoś czci Boga Słońce, Pana Wisnu czy jakiegokolwiek inne Bóstwo, jeśli nie czci Pana Siwy w Siwaratrii nie może osiągnąć niczego”.

SKAND PURAN wspomina

„SIWAMTU PUDŽITWA JO DŽAGATRI CNA CZATURDASIM
MATUHA PAJODHAAR RASAM NA PIWETSA KADACZANAHA”

Każdy, kto w Siwaratrii czuwa i czci Pana Siwę nie musi ponownie pić mleka matki- oznacza to, że uwalnia siebie od całej niedoli powtórnych narodzin.

„SIWASJA PRIJA RATRIRYASMIN WRATE ANGATWN WIHITA TAD
WRATAM SIW RADŽIAKHAM”

Dla Pana Siwy ta noc Ratrii jest najważniejsza. Wrat (post) jest częścią tego rytuału. Oto dlaczego Siwaratrii zawiera słowo Wrat.

„SAGARO JADI SUSTET KSIJATE HIMWANAPI
MERU MANDAR SZELASRAW ŚRI SELO WINDHJA EWA CZA
CZALANTYTE KADACZIDWE NISRAWALAM SZIW WRATAM”

Morze może wyschnąć, śnieg stopnieć zupełnie na szczytach Himalajów, Góry jak Vindhya i Manarachał mogą trząść się lecz Siwaratrii Wrat nigdy nie jest bezowocne i w końcu przynosi nagrodę.

Teraz przeanalizujemy co to jest Siwaratrii, dlaczego Phagun Kriszna Caturthi tj, czternasty dzień schodzącego księżyca jest tak wyjątkowy. Ci, którzy znają cykl czasu wiedzą, że przez robienie właściwych rzeczy człowiek może osiągnąć właściwe rezultaty. Po Phalgunie (wiosna) Caturdasi zaczyna się nowy cykl czasu. Po nocy przychodzi dzień i po dniu przychodzi noc: znaczy to, że po destrukcji tylko twórczość (konstruktywność) może mieć miejsce. Kiedy wszechświat łączy się razem zaczyna się tworzenie. Znaczy to: po czternastu dniach schodzenia zaczyna się nowy cykl. W tym czasie mądrzy ludzie próbują zbliżyć się do Pana Siwy. Nawiązując do astrologii w czasie Kriszna Caturdasi tj. 14-go dnia schodzącego księżyca, podczas Siwaratrii księżyc zbliża się do słońca-oto znaczenie Siwaratrii. Ludzkie istoty tak jak księżyc otrzymują bardzo szczególną więź z Panem Siwą, którego oblicze reprezentowane jest przez Słońce. Innymi słowy jeśli ktoś pości w Siwaratrii i czuwa całą noc czcąc Siwę, może w końcu otrzymać Darszan Pana Siwy.



SIW RATRII

Teraz, o tym czym jest Siw Ratrii Wrat? Celem tego Wratu (Postu), jest całonocne czuwanie i czechenie Pana Siwy. Musimy zrozumieć ukryte znaczenie tego wszystkiego. Musimy najpierw zrozumieć co to jest Wrat? Według Literatury Wedyjskiej znaczeniem Wrat jest osiąganie właściwych rezultatów. Według Amar Kosh znaczeniem Wrat są reguły. Według Puran, Wrat znaczy Dharma. Również według Wed, zwyczajnym i niezwykłym działaniem jest Wrat. Przez wykonywanie jakiegokolwiek działania, jeśli ktoś otrzymuje darszan Pana Siwy, wiadomo, że jest to Wrat.

Przebaczenie, Prawda, Uprzejmość, Dobroczynność, Czystość, Kontrola Zmysłów, Czczenie Bóstw, Ceremonia Ognia, Zadowolenie, Prostota.

Te dziesięć cech znane jest jako wartości duchowe.

Teraz o tym, czym jest post. Próbując zbliżyć się do Pana Siwy, największe wysiłki jakie ktoś uczyni znane są jako UPWAS (Post). Jest to: medytowanie nad Panem Siwą, recytowanie Jego imienia, robienie Jego kąpieli (Ahishek), słuchanie Jego opowieści (katha) itd. Ci, którzy poszczą powinni odmówić sobie wszystkich zmysłowych przyjemności. Odstawienie tylko pożywienia jest niewystarczające. Wrat i Upwas są tym samym. Zatem, niezbędnym dla poszukującego zbawienia jest całonocne czuwanie.

„JA NISZA SARWABHUTANAM TASJAM DŽGRATI SANJAMI JASJAM
DŽGRATI BHUTANI SA PASJATO MUNEHM”

To, co ludzkie istoty nazywają nocą, jest dniem dla tego, który panuje nad swoimi zmysłami a ludzki dzień jest nocą dla takiej istoty. Kiedy zwykli ludzie czuwają, osoba wyrzeczone śpi. Z tego powodu Siwaratrii jest tak ważne. Czczenie Siwy oznacza ofiarowanie Mu kwiatów, kadzidła, Bilwa Patra, powtarzanie imienia Siwy, medytowanie o Nim, oraz kontrolę umysłu i jego działań. Usunięcie różnicy pomiędzy indywidualną a najwyższą duszą, dłożenie starań, aby zjednoczyć się z Panem Siwą jest prawdziwym okazywaniem czci Siwie Mahadewie. Powinno być to naszym celem. Posiadanie kontroli nad wszystkimi dziesięcioma zmysłami to prawdziwe czechenie Siwy i prawdziwe Siwaratrii Wrat. Bez względu na to czy czcisz Siwę mentalnie czy przez wykonywanie rytuałów, w obu przypadkach głębokie oddanie jest niezbędne a rezultat będzie ten sam. Wszyscy ludzie bez względu na wyznanie czy kolor skóry mają prawo do Siwa Ratrii Wrat. Każdy, kto pości z oddaniem, kto ofiaruje dżal dharę, mleko jogurt, miód, cukier i ghee (Abishek) Siwalindze nakłada nań czandan, roli i ryż, ofiarowuje bilwa patra co dwie godziny w nocy i ofiarowuje światło (Arati) z kamforą, z pewnością odniesie duchowe i materialne korzyści, o ile czynności te będą wolne od jakiegokolwiek ambicji czy zamierzonych celów. Nawet, jeśli ktoś nie robi tego wszystkiego a tylko czuwa całą noc powtarzając maha mantrę Pana Siwy OM NAMA SIWAJA z pewnością otrzyma pokój i nieskończone szczęście.

BHOLE BABA KI DŽEJ !!!

> Wisnu Datt Siastridzi

ॐ नमः शिवाय

Od jednego, który tam był.

14 luty 1984

Witajcie kochani !

Wdniu św. Walentego o godz. 9.20 nasz Ukochany Guru Samba Sada Siwa Śri 1008 Bhagwan Herakhan Wale Babadzi osiągnął Maha Samadhi.

Tak wiele nam dał w tym Ciele, uczył nas poświęcenia, pokazał nam jak żyć. Teraz uczy nas wiary i praca się zaczyna. Jest to mój pierwszy list i nie wiem od czego zacząć. Byłem jednym z tych siedmiu błogosławionych, którzy byli przy Nim, kiedy On wybrał odejście. Udzieliłem mu ostatniej kąpieli i niosłem Go do Jego Samadhi (Grobowca), przykryłem Go i pomagałem we wszystkich ostatnich rytuałach. Baba opuścił Swoje Ciało, ale nie opuścił nas, ciebie, czy mnie. Trudno mi wyrazić mieszaninę radości i smutku, szczęścia i bólu. Cud wiary, że On może pojawi się i poprowadzi wiernych. Jak do tej pory wypełnia przepowiednie i jeśli tak dalej będzie robił, to czeka nas teraz kranti (destrukcja) i w ciągu pięciu lat Jego powrót w chwale. Powiedziałem w chwale- taką mam nadzieję. Baba mówił nam, ale my nie słuchaliśmy. Powiedział sześć miesięcy temu, że zostało tylko sześć miesięcy. Nalegał, żeby kalendarz na rok 1984 miał czarną obwódkę. Sita Ram Bhole Pyare- pieśń, jaką śpiewano w ciągu ostatnich trzech miesięcy, jest pieśnią, którą śpiewa się także w czasie przenoszenia zwłok na stos. Murti (wizerunek) starego Haidakhan Baby miał pojedynczą łzę w lewym oku przez dwa miesiące. Baba mówił ostatnio do ludzi „Rona”, tzn. płacz.

Kiedy składaliśmy Go w ziemi, Murti płakał obojgiem oczu. W sobotę, 11-go, Baba dał czandan (znak malowany na czole) tylko ośmiu z nas, samym mężczyznom, a potem wysłał nas do Dhuni na pudzę, gdzie połowa ludzi jeszcze nigdy nie była. Powiedział, że Dhuni jest teraz Maha Sziakti Dhuni, a więc nie tylko Matką ale w jedności z Siwą Siakti.

Na porannym Darszanie Baba oznajmił "Andropow opuścił swoje ciało" -minuta ciszy. Posązek Śiwy Nataradży (Baby), który rozbił!!! i wysłał do

naprawy, powrócił naprawiony. Babie ofiarowano książkę z fotografiami o Hiroszimie, którą On zatrzymał przy sobie. Ktoś dał mu pomarańcze zawinięte w mapę świata, której przyglądał się przez długi czas.

Po Darszanie Baba położył się do łóżka. Wieczorem (po południowej kąpieli) Ghanowie: ja, Raghuvir, Kartar, Hargowind, Kali i Loknath zostaliśmy zaproszeni na dół do jego pokoju. Siedzieliśmy z nim przez dwie, trzy godziny, częściowo milcząc, częściowo słuchając Baby. Następnego ranka przyszedłem do Baby o piątej rano i siedziałem przy nim w ciszy przez godzinę, potem przyszli Ghanowie i pięć, sześć innych osób. Siedzieliśmy tak do porannego darszanu, który był opóźniony o godzinę i trwał tylko 30 min.

Wciąż nikt nie przypuszczał... Od tego czasu przebywaliśmy z Babą przez większość czasu. Po południu Baba powtarzał ponad godzinę Śri Mantrę i śpiewał miłosne pieśni Meery. Baba trzymał moje ręce w czasie śpiewu, a Goura tłumaczyła pieśni. Baba uczył mnie jak Go wzywać i jak Go kochać kiedy odejdzie. Tego wieczoru byłem szczęśliwy i blisko Niego jak nigdy przedtem w moim życiu. Nawet nie pomyślałem, że odchodzi. Powiedział „Tun Tombura” ciało jest wibracją, dodał, że ma tysiąc noży w jednym sercu i milion noży w drugim. Baba cierpiał na zapalenie płuc i bronchit, kaszlał. Kiedy kazano mu brać lekarstwo, brał je ale skarżył się na brak powietrza. Odczuwał czasem silny ból, a czasem śmiał się i żartował.

W poniedziałek znowu byłem z nim rano i po południu ale wieczorem nie chciałem mu już przeszkadzać. W ciągu dnia udzielił kilku nauk, a także krótkiego publicznego, ostatniego darszanu.

Wstawał z łóżka i spacerował podtrzymywany przez pięciu, sześciu z nas. Był jak centrum koła, nasze ramiona były szprychami, a my byliśmy kołem. Ciągłe nikt nie sądził, że to ma jakieś znaczenie. Powiedział Gorowi Swamiemu, Manowi Singhowi i prawdopodobnie Śri Muni Radziemiu, który jest teraz Gurudżim, ale nikt Mu nie wierzył, z wyjątkiem Muni Radziego oczywiście, który nigdy nic nie mówi i Mana Singha, któremu Baba kazał zachować parę Jego rzeczy, dopóki nie powróci. We wtorek rano byłem na górze przy świątyni, decydując się nie odwiedzać Baby, ale coś pchnęło mnie na dół do Jego pokoju - opuścił ciało w chwili kiedy wchodziłem. W pierwszym momencie przypomniałem sobie rok 1977, kiedy któregoś dnia Prem Baba opuścił Swoje Ciało przy mnie, ale powrócił. Pomyślałem, że Baba zaraz wróci, więc po prostu czekałem.

Bardzo powoli nowina rozniosła się wśród ludzi w aśramie. Przez więcej niż osiem godzin Ciało było ciepłe, twarde, ale nie sztywne. Baba uśmiechał się i stał się bardzo pogodny. Leżał tak przez prawie trzy dni a kiedy

składaliśmy Go do ziemi mogłem poruszać Jego dużym palcem u nogi. Jego Ciało zmieniło się, ale nie rozłożyło. Działaliśmy bardzo szybko oddając Jego Ciało spoczynkowi. Początkowo myślałem, że powinniśmy poczekać, ale kiedy już odszedł, wielu z nas uświadomiło sobie, ile razy uprzedzał nas o tym, że odejdzie. Oficjalnie stwierdzono u Baby wadę serca.

Powoli uwalniam się od tych wspomnień, zapachów, wyobrażeń, emocji obrazu siebie niosącego Ciało Pana do Jego Grobowca. I te tysiące ludzi, które szybko zjechały do Herakhanu. Emocje i energia tych tłumów, konieczność organizowania ich, tłumaczenia i zapewnienia odpoczynku. Nie spałem przez cztery dni. Do dziś nic nie jem. Jestem teraz w Haldwani z Muni Radzim. Baba uczynił Muni Radziego moim Guru w 1979 roku i zawsze mówił, że Jego praca zacznie się, kiedy On, Baba odejdzie.

Muni Radzi pojedzie teraz na Zachód, prawdopodobnie w maju. Teraz zaczyna się najważniejsza praca. My, wy, wszyscy musimy być ciągle gotowi dla Baby. On przychodzi i odchodzi. Od momentu Jego odejścia zaczyna się pełnomocnictwo do działania dla Jego uczniów. Ono się już zaczęło. Opowiedzenie tego co się wydarzyło zajęłoby całe tomy.

Na przykład, następnej nocy w przedśionku Babadziego zobaczyłem paczkę papierosów i pomyślałem, że palił tam któryś z policjantów (musieliśmy ich wezwać dla obrony przed ludźmi, którzy starali się zabrać jakieś pamiątki). Zszedłem niżej na taras, gdzie było pusto, usiadłem i medytowałem. Przyszedł silny wiatr, wszędzie dmuchało liśćmi, a ja siedziałem w środku tego wszystkiego i żaden wiatr mnie nie dotknął. Nic. Tak jakbym był w szklanym pokoju. Bhole Baba Ki Dżej!

Po złożeniu Baby w ziemi, mój budzik zaczął dzwonić i dzwonił nieustannie przez godzinę, a później godziny zaczęły się zmieniać w sekundy..... Dzwonił na alarm, czas ucieka!!!

W ciągu tych paru dni zdarzyło się wiele takich historii, mnie i innym. W ciągu ostatnich dwóch tygodni Baba uczył mnie Shradhu - ceremonii pogrzebowej i uwalniania Karmy - uczynił mnie mistrzem tej ceremonii i kazał Siastridziemu nauczyć mnie wszystkiego. Baba wysłał mnie do pudźariego w Madhubanie (najstarszej pałacej ogień świątyni na świecie, miejscu, gdzie Baba dawał inicjację Chrystusowi i Krisznie), który nauczył mnie Hawanu - pudży ognia, przywołującej Babadziego. Myślałem wówczas, że przyda mi się to w odległej przyszłości. Siastridzi powiedział mi wczoraj, że musi mnie uczyć, więc prawdopodobnie zamieszkam u niego w Radżastanie przez jakiś czas. Herakhan jest dalej Herakhanem, mimo fizycznego braku Baby, jest wciąż potężnym miejscem na tej planecie, miejscem, które ciągle musicie odwiedzać. Przypuszczam, że będę tu przez jakiś czas, nie mam na razie

zamiaru wyjeżdżać. Byłem pełen mocy, miłości i uniesienia dopóki nie złożyłem Baby w ziemi na ostatnią pudżę w Jego langoti. Przykryliśmy Go ostatnimi ofiarąmi, zapakowaliśmy mu bukłak wody, kamandal (koc), pożywienie. Wonne korzenie, jedwab - wszystkie rytualne przedmioty. Udekorowaliśmy Ciało (jak również Murtiego) kwiatami, polaliśmy Go perfumami, owaliśmy kadzidłami, przysypaliśmy pieniędzmi i kwiatami. Potem zrobiliśmy arati, na koniec przysypaliśmy Go 500 kg soli i słoju kokosowego, wreszcie ziemią. Kiedy przykryłem jego twarz, coś się stało. Uświadomiłem sobie, że On nigdy nie był tu na prawdę jako człowiek - był Murtim, czczonym jako Jedność, traktowanym jako Jedność - był, jest i zawsze żyje.

Przychodzi i odchodzi jak wiatr, pojawia się i rozplywa, zmienia ciała tak jak my zmieniamy ubrania. Byłem i jestem o to spokojny. Potem znowu, kiedy wychodziłem z grobowca, smutek i bolesny żal owładnęły mną tak silnie, że przez dwa dni ledwo mogłem mówić i stać. Szlochałem i lkałem z powodu utraty tego Ciała. Służyłem temu Murtiemu przez 24 godziny na dobę czciłem Tę Formę, żyłem obok Niej, kochałem Ją, bawiłem się, tańczyłem, opiekowałem się Nią jako Człowiekiem.

Ten smutek nie był za Babą ale za Jego Ciałem. Bardzo głęboki smutek.

On przyszedł w koszuli i odszedł w koszuli.

A co zrobił? - z nicości zmanifestował się jako Człowiek, więc żył i umarł na oczach wszystkich.

Teraz zaczyna się wielka miłość do Pana, który powiedział:

Właściwe działanie to pójście za wewnętrznym impulsem (za Jego światłem - Baba jest naszą wewnętrzną zasadą)

Religią jest humanizm,

Praktyką jest Karma Joga,

Wiara jest najważniejszą wiedzą.

U stóp Baby
Kharku Anand

Wszystkich chcących kupić filmy o Babadzim prosimy o kontakt telefoniczny, bądź listowny.

Wszystkich, którzy chcieliby otrzymywać Radio Herakhan prosimy o kontakt telefoniczny bądź listowny z zaznaczeniem zapotrzebowania na ilość egzemplarzy.

Radio Herakhan jest bezpłatne i finansowane z dobrowolnych datków. Większość tekstów drukowanych jest za Haidakhandi Samaj - INDIA.

ॐ

ॐ

ॐ नमः शिवाय

PRAWDA

PROSTOTA

MIŁOŚĆ

SATYA

SARALATA

PREMA

Wydano przez:

Ruch Świadomości Babadži
Herakhandi Samadź - Polska
54-405 Wrocław ul. Francuska 25
tel. (071) 575354

HAIIDAKHANDI SAMAJ

HAIIDAKHAN VISHWA MAHADHAM
P.O. HAIIDAKHAN, DIST. NAINITAL,
(U.P.) PIN - 263126
INDIA